

# Rytmem wyszeptany



Katarzyna Seremak

# Rytmem wyszeptany



Poznań 2017

Redaktor prowadzący  
*Krzysztof Karolak, Emilia Nowak*

Redakcja i korekta  
*Natalia Musiał*

Projekt okładki  
*Marcin Dolata*

Skład  
*Maciej Torz*

Copyright © by Katarzyna Seremak 2017

Printed in Poland

Wydanie I

ISBN 978-83-65419-42-2

Przygotowanie, druk i dystrybucja  
Wydawnictwo Dygresje  
ul. Żupańskiego 7  
61-572 Poznań  
tel. (61) 653 01 43  
dygresje@dygresje.pl

księgarnia internetowa  
[www.dygresje.pl](http://www.dygresje.pl)

DM Sorus Sp. z o.o.

Sen pozszywany z czterech części  
jakby pór roku  
naburmuszonych godzinami

rozgrzany fantazjami  
terpentyną zmysłów

zupełnie nieświadomie  
podpowiada  
w którą stronę kwitną dziś słoneczniki

Smak wspomnień i skojarzeń  
senny jest  
o zmroku

jedną nutą  
rytmem wyszeptany  
takt  
wibrującego kroku

co w myśli wyrzeźbione  
mrugnięciem  
odtaje świt na powiece

które na dłużej  
zostanie  
szept czy  
pulsowanie

Zdumienie napotka czasem kanty wzruszeń  
Wyrzucone perły z ust zataczają milowe kamienie  
Obolałe czy nie  
Naturą iskry jest wiara w nieznane

Łatwym łupem się staję  
urodzajny krąg milczących  
Niewypowiedziane myśli brylują walcem  
między krokami  
O pewność potykają się tylko za wysokie głowy

## Spis treści

Sen pozszywany z czterech części . . . . .	5
Smak wspomnień i skojarzeń . . . . .	6
Zdumienie napotka czasem kanty wzruszeń . . . . .	7
Pod skórą . . . . .	8
Marcepanowy oddech . . . . .	9
A cisza to potrafi . . . . .	10
Kant nie zawodzi . . . . .	11
Choćby nie wiem jak się potłukła o czas . . . . .	12
Noc łąsi się . . . . .	13
Balansując . . . . .	14
Drzewa poblądle . . . . .	15
Przywieram miękko do Ciebie . . . . .	16
I wtedy Jutro Wczoraj zawstydzi . . . . .	17
Zawziętości dumy nie rozdeły medytacje . . . . .	18
Szept ciszy wyczekanej . . . . .	19
Gdzie dosięgnie wzrokiem . . . . .	20
Wyglądzone zapatrzzenie . . . . .	21
Rozrzędzanie energii na cedzenie wyborów . . . . .	22
Dopóki . . . . .	23
Buchają pioruny . . . . .	24
Nie ma tu wiele do zrobienia . . . . .	25
Kiedy mówi kocham, . . . . .	26
Oddycha . . . . .	27
Wymyślę Cię wieczorem . . . . .	28
Znajdę sposób . . . . .	29
Świt przyleciał na wietrze . . . . .	30
Przecież nie o to chodzi . . . . .	31
Nie znajdujesz mnie kochanie . . . . .	32
Na ufność nie patrzę już . . . . .	33
Jutro . . . . .	34
Ubrana w wieczór . . . . .	35
W zakochaniu . . . . .	36
Nie dbam o logikę . . . . .	37



Gwar, duszno, nie szczędzi popiołu . . . . .	38
Deszcz bywa . . . . .	39
Zagraj ze mną epizod . . . . .	40
I już czekanie kała się przed wytrzymałością . . . . .	41
Śpiewali mi w powrotach . . . . .	42
Od korzeni rozciągają mnie . . . . .	43
Na początku nie było n i c . . . . .	44
Pobudziło mnie do życia . . . . .	45
Lipiec tego roku . . . . .	46
Żalu posłuchaj czasem . . . . .	47
Lubiłam poranki które mi dawała . . . . .	48
Gdyby wiedział ile się w nim zmieści . . . . .	49
A kiedy już zamieni się w maszynę . . . . .	50
Po zmroku . . . . .	51
Pokojowi nie zostało wiele do oclenia . . . . .	52
Pytając o chęć . . . . .	53
W tę chwilę zamysłem poufnym . . . . .	54
Czułości wezwania jak ornamenty . . . . .	55
Czy smak sierpniowej maliny . . . . .	56
Ona tam biegnie . . . . .	57
Wtedy . . . . .	58
Są Ci . . . . .	59
Krnąbrnym niuansom zawsze najpierw . . . . .	60
Na potem . . . . .	61